



Godziny rozpoczęcia i zakończenia Szabatu

Kraków 19:35 – 20:44
Warszawa 19:36 – 20:49

WYDAWCA
Fundacja Chabad-Lubawicz
ul. Kupa 18, 31-057 Kraków,
tel.: +48 12 430 22 22
www.chabadkrakow.org

LECHAIM

CHABAD LUBAWICZ KRAKÓW

REE
ROSZ CHODESZ
31 sierpień 2019
30 aw 5779

Zubożały kupiec

„Nigdy nie zabraknie ubogiego na ziemi, dlatego Ja nakazuję ci: Wielokrotnie otwieraj swoją rękę twojemu biednemu bratu i ubogiemu w twojej ziemi.” (*Dewarim* 15:11).

W czasie, gdy rabin Szimon Sofer był rabinem Krakowa, zdarzyło się, iż pewien bogaty kupiec utracił cały swój majątek przez jeden nieudany interes i praktycznie z dnia na dzień stał się bankrutem. Rabin Sofer chcąc mu pomóc, chodził od drzwi do drzwi po całym żydowskim Krakowie, prosząc ludzi o wsparcie.

Trafił w końcu do domu jednego z najbogatszych ludzi w mieście i poprosił go o finansową pomoc dla tej zubożałej rodziny. Bogacz jednak zaczął się wykręcać, mówiąc, że człowiek ów tak naprawdę ma jeszcze sporo pieniędzy, że jedynie udaje bankruta.

Rabin Sofer odpowiedział mu: „Zawsze zastanawiałem się jak rozumieć należy werset w księdze Przysłów: „Nie okradaj nędzarza, dlatego że jest nędzarzem” (22:22). Jest w tym wersecie pewna wewnętrzna sprzeczność – skoro człowiek jest nędzarzem, cóż może jeszcze posiadać, by można było go okraść?”

„Ale teraz – kontynuował rabin – kiedy słucham ciebie i twoich argumentów, rozumiem już co król Szlomo miał na myśli: nie okradaj nędzarza z jego nieszczęścia i utrapienia, poprzez argument, że on wcale nie jest biedny, że ma ukryte gdzieś pieniądze. Pozwól mu przynajmniej być uznanym za nędzarza”.

Rabin Sofer dodał jeszcze bogaczowi: „Nie zapomnij też o kolejnym wersecie (22:23): Bo Bóg podejmie się ich sprawy, zagrabi życie ich grabieżcom”.

Patrzcie!

Czy masz pojęcie jak będzie wyglądać Twoje życie za, powiedzmy, 10 lat? Które z twoich marzeń i planów się spełnią? I nie chodzi tutaj wcale o to gdzie będziesz pracować i ile będziesz zarabiać za kilka lat. Czy masz w ogóle

generalną i długofalową wizję w swoim życiu, czy też jest ono kierowane potrzebą chwili?

Żadne przedsięwzięcie biznesowe nie może istnieć bez jasnej wizji rozwoju. A ty? Życie z planem i jasną wizją przyszłości jest inne niż życie bez tej wizji i planu. To pierwsze jest podporządkowane jasno określonym celom i długoplanowym celom, to drugie toczy się od chwili do chwili. Wizja nadaje życiu cel. Brak wizji to życie bez celu.

Wyobrażasz sobie jazdę samochodem bez patrzenia na drogę przed nim? Bez znajomości celu? Czy to Ty kontrolujesz swoje życie, czy raczej Twoje życie kontroluje Ciebie? Zastanawiałeś się kiedykolwiek, jak wygląda Twoje życie z odpowiedniej perspektywy? Gdybyś mógł spojrzeć z oddali na całe swoje życie, zamiast na pojedyncze chwile, z dnia na dzień?

Parsza w tym tygodniu nazywa się *Ree* czyli „Spójrzcie!” albo „Patrzcie!”. W skrócie – *Tora* mówi nam, że wszyscy możemy być wizjonerami.

W TYM NUMERZE

PATRZCIE!

Jak będzie wyglądać Twoje życie za 10 lat? *Tora* mówi nam, że wszyscy możemy być wizjonerami.

PYTANIA DO PARSZY

Dlaczego powinniśmy się radować „wszystkim co osiągnęliśmy naszym wysiłkiem”? Dlaczego *Gemara* w porównuje skąpcą do myszy leżącej na stosie monet. Czy werset nie powinien mówić o „wielokrotnym otwieraniu skarbcza” a nie „otwieraniu ręki”?

POŻYCZANIE BIEDNYM

Jest wielką *micwą* pożyczać będącym w potrzebie środki do życia. Każda społeczność żydowska powinna posiadać specjalny fundusz pożyczkowy.

ZUBOŻAŁY KUPIEC

Pewien kupiec utracił cały swój majątek przez jeden nieudany interes i stał się bankrutem.



Wydaje się nam, że wizjoner to ktoś niezwykle, że to rzadki dar. Że większość ludzi, zajętych codziennymi troskami i problemami, małymi rzeczami, nie może być wizjonerami, że ogólna wizja, szersza perspektywa, w ogóle ich nie interesuje. Wielu rządzących, władców czy instytucji w historii ludzkości było przekonanych, że zwykli ludzie nie potrafią rządzić się sami, że przeciętny człowiek nie posiada predyspozycji bycia liderem. Że potrzebuje być rządzonym. Nawet w naszych czasach, czasach rządów wybieranych demokratycznie, taka postawa jest jeszcze ciągle spotykana.

Jeśli jest to prawda jeżeli chodzi o przywódców i liderów, o ile bardziej dotyczyć to musi wizjonerów? Kiedy ostatnio miałeś do czynienia

z wizjonerem – człowiekiem zdolnym zobaczyć las, tam gdzie inni widzieli jedynie zbiór pojedynczych drzew? Kimś, kto widział rzeczy w szerszej perspektywie?

Ale *parsza* w tym tygodniu stwierdza stanowczo, że każdy z nas ma potencjał by „zobaczyć”, by „widzieć” – by wykonać krok w tył i spojrzeć na wszystko w innej, szerszej perspektywy. By wznieść się ponad codzienne, przyziemne sprawy i skupić się na szerokiej i długoterminowej wizji naszego życia.

„Patrzcie!” to jedno z najpotężniejszych słów jakie człowiek może usłyszeć. Oznacza ono, że mamy wybór. Że nie stoimy na z góry przegranej pozycji, choć może się wydawać inaczej. Że nie musimy

i nie powinniśmy być przytłoczeni zmaganiem z codziennym życiem. Że nie musimy wcale iść po najmniejszej linii oporu.

Nakaz „Patrzcie!” daje każdemu jednemu z nas upoważnienie i siłę by być wizjonerami w naszym życiu. Że mamy możliwość wspiąć się wyżej i spojrzeć na nasze życie z szerszej perspektywy.

Ale w jaki sposób? Wydaje się to przecież być ponad nasze siły? Że przytłoczeni codziennością nie damy już rady być wizjonerami, nawet jedynie dla nas samych, w kwestiach nas jedynie dotyczących.

„Patrzcie!” mówi nam jednak, że mamy w sobie specjalną, zupełnie wyjątkową siłę. Nawet jeżeli jest ukryta, przytłoczona innymi siłami kontrolującymi nasze życie. To siła naszej duszy. A nasza dusza posiada całościową wizję naszego życia, naszej misji na tym świecie.

„Patrzcie!” zostało nam nakazane. „Patrzcie!” zawsze na szerszy obraz, na całość, nie na pojedyncze chwile naszego życia. „Patrzcie!” i nie pozwólcie, by codzienność przysłoniła wam szerszy obraz i ostateczny cel.



? PYTANIA DO PARSZY

Tam będziecie ucztowali przed Wiekuistym, waszym Bogiem. Wtedy wy i wasi domownicy będziecie się radowali wszystkim co osiągnęliście waszym wysiłkiem... (Dewarim 12:7)

Dlaczego spożywając ofiary składane w Świątyni powinniśmy się radować „wszystkim co osiągnęliśmy naszym wysiłkiem” (dosłownie: „wszystkim, w co zaangażowaliśmy nasze ręce”)?

Według Rambama (rabina Mosze ben Majmona) w *Jom tow* (święto) mamy obowiązek radowania się, ale Bóg nie jest zadowolony, gdy radujemy się tylko prywatnie, w gronie najbliższej rodziny. Powinniśmy zaprosić do domu osobę będącą w trudnym położeniu, i upewnić się, że ona również będzie się radować w czasie święta. Ewentualnie możemy podarować jedzenie takiej osobie, by mogła świętować w swoim domu.

Werset ten uczy nas, że zasiadając do stołu w czasie *Jom tow* (święta) naszą największą radością powinno być to, że razem z nami świętuje ktoś biedny, lub że dzięki „zaangażowaniu naszych rąk” jakiś potrzebujący może się radować w czasie tego święta we własnym domu.

Nie zjesz także krwi, żeby się wiodło tobie i twoim dzieciom po tobie, bo czynisz to, co przed Wiekuistym jest prawe. (Dewarim 12:25)

W jaki sposób powodzenie dzieci jest uzależnione od faktu, że ich rodzice powstrzymywali się od spożywania krwi?

Potoczne powiedzenie mówi: „Jesteś tym, co jesz”. Charakter człowieka jest uzależniony i ukształtowany przez dietę tej osoby. Na przykład jedząc ostre, mocno przyprawione potrawy stajemy się pełni temperamentu, pobudzeni, wybuchowi, podczas gdy jedząc potrawy łagodne nasz charakter staje się spokojny i zrelaksowany. Spożywanie krwi zwierząt powoduje, że człowiek staje się nieczuły, egoistyczny a nawet okrutny.

Dzieci w znacznym stopniu dziedziczą cechy charakteru po rodzicach. Stąd dieta rodziców wpływa nie tylko na charakter ich samych, ale i na charakter ich dzieci, które dziedziczą po nich cechy osobowe.

Nie uczynisz twardym twojego serca ani nie zamkniesz swojej ręki przed twoim ubogim bratem. (Dewarim 15:7)

Gemara w traktacie *Sanhedrin* (29b) porównuje skąpca do myszy leżącej na stosie monet. Dlaczego takie dziwne porównanie i co ono oznacza?



? PYTANIA DO PARSZY

Gdy mysz leży na worku z mąką jest jej wygodnie i miękko, a poza tym ma wystarczającą ilość pożywienia pod ręką. Myszy leżącej na bochenku chleba nie jest może już tak bardzo komfortowo, ale w dalszym ciągu ma pod ręką łatwo dostępne pożywienie. Mysz leżąca na stosie monet czuje się natomiast zarówno mało komfortowo jak i jest ona głodna.

Dlatego nasi mędrcy uczą nas, że sknera, tak jak leżąca na stosie monet mysz, czyni swoje bogactwo bezużytecznym – ani sam z niego nie korzysta, ani nie pozwala korzystać z niego innym osobom, zwłaszcza tym, będącym w potrzebie.

I żebyś nie patrzył z niechęcią na twojego uboższego brata i nie dał mu. On będzie kierował swe wyrzekania przeciwko tobie do Wiekuistego i stanie się to dla ciebie (nawet cięższym) grzechem. (Dewarim 15:9)

Dlaczego *Tora* podkreśla znaczenie „ubogiego brata”? Czy mamy to określenie brać dosłownie?

Był sobie pewnego razu bogacz. Gdy przyszli kiedyś do niego przedstawiciele dobroczynnej fundacji z prośbą, by wspomógł ich działania, bogacz odprawił ich z kwitkiem, tłumacząc się, że ma on biednego brata, któremu zobowiązany jest pomagać, zatem nie może pomóc fundacji dobroczynnej.

Jakiś czas później ci sami ludzie z fundacji zdumieni byli niezmiernie, gdy biedny brat owego bogacza pojawił się przed nimi, prosząc fundację

o wsparcie pieniężne. Okazał się, że bogacz w żadnej mierze nie pomagał biednemu bratu!

Nasz werset mówi o sytuacji, gdy bogaty człowiek „patrzy z niechęcią” na dawanie *cedaki* w ogóle i mówi ludziom odpowiedzialny za zbieranie pieniędzy na pomoc dla biednych o swoim „ubogim bracie”, podczas gdy w rzeczywistości „nie dał mu” nic. Wtedy – mówi nam *Tora* – ów ubogi brat będzie „kierował swe wyrzekania do Wiekuistego”, gdyż bogaty brat nie tylko nie wspiera go w ogóle, ale też czyni jego starania o pieniądze z innych źródeł znacznie trudniejszymi. Co jest „(nawet cięższym) grzechem” dla bogacza.

Wielokrotnie otwieraj swoją rękę twojemu biednemu bratu i ubogiemu w twojej ziemi. (Dewarim 15:11)

Gdy otwieramy rękę, zazwyczaj nic w niej nie ma. Czy zatem werset nie powinien mówić raczej o „wielokrotnym otwieraniu skarbcza”?

Gdy ręka jest zamknięta w pięść wszystkie cztery palce (oprócz kciuka) wydają się być jednakowej długości. Dopiero gdy otworzymy rękę okazuje się, że jest inaczej – niektóre z nich są krótsze, inne dłuższe.

Wśród dających pieniądze na *cedakę* są tacy, którzy nie zastanawiają się wcale, komu te środki są bardziej a komu mniej potrzebne. Wszystkim dają oni po równo.

Tora nakazuje nam jednak byśmy „otwierali swoją rękę”, to uczy nas istotnej rzeczy dotyczącej dawania *cedaki* – że nie każdy przypadek jest taki sam. Powinniśmy za każdym razem dokonać właściwej oceny i rozdzielić odpowiednio nasze środki.

NA KARTACH PIĘCIOKSIĘGU



REE

KSIĘGA POWTÓRZONEGO PRAWA (DEWARIM) 11:26–16:17

„Patrz”, powiedział Mosze do ludu Izraela, „oto kładę przed tobą dzisiaj błogosławieństwo i przekleństwo” – błogosławieństwo gdy przestrzegać będą boskich przykazań, a przekleństwo, gdy odwrócić się od nich. Zostały one wypowiedziane na górze Gerizim albo górze Ebal, po tym jak Izraelici przekroczyli Jordan i wejść do ziemi obiecanej.

Świątynia powinna zostać wybudowana „w miejscu, które Wiekuisty, wasz Bóg, wybierze, żeby tam umieścić Swoje Imię” by składać tam ofiary dla Boga. Składanie ofiar w innym miejscu jest surowo zabronione. Krew zabitego zwierzęcia nie może być spożywana.

Fałszywy prorok oraz osoba, która namawia innych do służby obcym bożkom powinna zostać skazana na karę śmierci. Bałwochwalcze miasto musi być zniszczone. Powtórzone zostają (wymienione już w księdze *Wajikra*)

znaki koszerności u zwierząt oraz ryb, oraz lista niekoszernych ptaków.

Dziesięcina z plonów kraju Izraela powinna być przyniesiona do Jerozolimy i tam spożywana. Można też spieniężyć ją i za te pieniądze kupić jedzenie w Jerozolimie. W niektóre lata dziesięcina ma być przeznaczona dla biednych. Pierworodne bydła i owiec muszą być złożone w ofierze na ołtarzu, ich mięso przeznaczone jest dla *kohenów*.

Przykazanie *cedaki* obliguje żydów do udzielenia pomocy finansowej będącym w potrzebie. W roku szabatowym (*szmita*), czyli co siedem lat, wszystkie pożyczki zostają anulowane.

Parsza kończy się przepisami dotyczącymi trzech Świąt Pielgrzymich (*szalosz regalim*) – *Pesach*, *Szawuot* i *Sukot*, kiedy wszyscy mężczyźni zobowiązani są do przybycia do Jerozolimy.

KRÓTKI PRZEWODNIK PO ŻYDOWSKIEJ TRADYCJI

Pożyczanie biednym

Jest wielką *micwą* (przykazaniem) pożyczać będącym w potrzebie środki do życia, jak czytamy w księdze *Dewarim* 15:8: „Jeżeli będzie ubogi pośród twoich braci, [...] wielokrotnie będziesz otwierał dla niego twą rękę i dawał mu pożyczkę, wystarczającą, aby uzupełnić to, czego mu brakuje”.

Ze wzmianki o nieoprocentowanych pożyczkach w księdze *Szemat* uczymy się, iż jest to obowiązek nałożony na nas przez *Torę*, nawet gdy pożyczkodawca mógłby zainwestować te pieniądze i przyniosłyby mu one dochód. Pożyczanie biednym jest jednym z przykazań, za które nagroda czeka nas zarówno w tym jak i w przyszłym świecie. Lepiej jest dać biednemu pożyczkę niż po prostu dać mu pieniądze, gdyż pożyczka nie powoduje u niego zawstydzania.

Jest zalecane, aby każda społeczność żydowska posiadała specjalny fundusz pożyczkowy dla swoich członków będących w potrzebie.

W pierwszej kolejności powinniśmy pożyczać będącym w potrzebie członkom naszej rodziny, następnie członkom naszej lokalnej społeczności, w dalszej kolejności mieszkańcom Ziemi Izraela, a na końcu pozostałym Żydom. Wskazane jest udzielanie pożyczek również nie-Żydom, a takie pożyczki mogą być oprocentowane. Również udzielanie pożyczek ludziom nie-biednym jest wskazane, ale pierwszeństwo powinno być udzielone pożyczkom dla biednych. Nie jest wskazane udzielanie pożyczek w wysokości większej niż piąta część majątku pożyczkodawcy. Również pożyczki rzeczowe (nie pieniężne) dla biednych są zalecane.

Wskazane jest sporządzenie pisemnej umowy pożyczki zainteresowanymi stronami. Można taką umowę ewentualnie zawrzeć ustnie w obecności dwóch świadków.

Pożyczka powinna zostać spłacona najszybciej jak jest to możliwe. Jeśli pożyczkobiorca nie ma pieniędzy na spłatę pożyczki, której termin płatności minął, powinien wyprzedzić wszystko, co posiada, nawet dom oraz *sefer Tora*. Może pozostawić sobie tylko najpotrzebniejsze do przeżycia rzeczy.

Kto nie ma nic do sprzedania by spłacić zaciągniętą pożyczkę nie może być zmuszony do odpracowania jej u pożyczkodawcy. Powinien się jednak podjąć każdej pracy, bley tylko spłacić pożyczkę. Każde zarobione pieniądze powinny w pierwszej kolejności przeznaczone być na spłatę pożyczki, nie mogą być one przeznaczone na żadne inne cele, nawet na *cedakę*.

TO NIE JEST TRUDNE!

